Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. Wilno, dnia 28 grudnia 1931 r. 581

Treść numeru:

---oo§ii---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"M u s ų V i l n i u s" o s t o s u n k u w s i l i t e w s k i e j d o s p r a w y w i l e ń s k i e j .

"Musų Vilnius" Nr.35 z dn.20.XII.1931 r. Art.p.t."Wilno a wieś litewska". Streszczenie:

Agenci warszawscy głoszą dzisiaj w Wilnie, że w Niepodległej Litwie niema żadnej idei wyzwolenia Wilna, a są tylko nieuzasadnione wykrzykiwania poszczególnych osób. Szerokie masy, zdaniem agentów warszawskich, zachowują bierność i nawet nie myślą wykazywać jakiejkolwiek inicjatywy w sprawie wyzwolenia Wilna. O ile panuje dziś taka a nie inna opinja publiczna w sprawie wileńskiej, zależy to tylko od poglądów poszczególnych osób przywódców kowieńskich. Zmiana nastrojów przywódców wywoła również zmianę opinji publicznej.Warszawa zaczyna już się cieszyć, że w prasie Niepodległej Litwy pojawiają się od czasu do czasu bardziej lub mniej przyjazne dla Warszawy głosy.

Jak się w istocie rzecz przedstawia. Czy istotnie dla wsi litewskiej jest wszystko jedno kto w Wilnie gospodarzy? Czy wieś niema żadnego urobionego zdania w sprawie wileńskiej?

Mówiąc na ten temat należy pamiętać o dwóch rzeczach: o doniosłości Wilna dla Litwy i sprawie honoru. Żaden prawdziwy Litwin niezależnie od swego poziomu wykształcenia nigdy nie powie, że Wilno niema dla Litwinów konkretnego znaczenia. Żaden również Litwin nie zapomni tego łajdactwa, jakie Polacy Litwinom wyrządzili.

Skoro wziąść za przedmiot rozważań wschodnią część Litwy, to znaczy obszar wzdłuż linji administracyjnej, to się okaże jak na dłoni wielkie znaczenie, jakie Wilno miało dla ludności tych obszarów. Ludność tutejsza przed zagrabieniem Wilna utrzymywała z niem stosunki bezpośrednie. Jedni więc drożej sprzedawali w Wilnie swe produkty rolne, inni znajdowali zarobek. Wszystko to przychodzi na myśl, zwłaszcza w obecnym okresie kryzysu gospodarczego. Wieśniacy mówią, że przyczyną wszystkich tych trudności jest to, że Polska nie oddaje Litwie Wilna. Rolnik przypomina dawniejsze dobre czasy i wzdycha. Przy każdej sposobności dopytuje się czy prędko Wilno będzie odebrane. Niepokoi się, że już tyle czasu przeszło, a Wilno wciąż jeszcze pozostaje w niewoli.

Wyrok Trybunału Haskiego wywarł na wsi wielkie wrażenie. Rozeszła się nawet wiadomość, że Trybunał Haski wprost nakazał oddać Wilno Litwie. Nastrój się zmienił dopiero wtedy,gdy się dowiedziano, że wyrok haski jedynie usprawiedliwia dążenie Litwy do Wilna, a nie nakazuje bezpośrednio Wilno oddać. Tem niemniej wieśniak rozumuje sobie dalej, że o ile tak, to Litwa może oskarżyć Polskę przed Trybunałem i zażądać, by natychmiast Wilno Litwinom zwrócono.

Rozeszły się również wśród wieśniaków pogłoski, o znalezieniu w podziemiach katedry wileńskiej szczątków książąt litewskich. Wieść ta idzie niby jakaś legenda z ust do ust,z parafji do parafji, potwierdzając jedynie prawa litewskie do Wilna.

W tych paru przykładach nie należy szukać rozwiązania głębokich problemów. Nie należy zapominać, że się ma do czynienia z niezbyt oświeconym ludem. Wystarczy jedynie zauważyć, że dla wsi litewskiej sprawa wileńska jest bardzo aktualna i że aktualność ta wypływa nie z inicjatywy jakichś tam przywódców kowieńskich, lecz z duszy samych włościan, którzy rozumieją, iż są pokrzywdzeni materjalnie i moralnie.

O ile aktywności tej Polacy nie dostrzegają, to w swoim czasie dostrzegą. Wystarczy przypomnieć, że z Polakami walczyła pod Szyrwintami i Giedrojciami właśnie wieś litewska. Polacy dziś jeszcze dobrze pamiętają o ówczesnych partyzantach. Polacy mogą być pewni, że swem nieludzkiem postępowaniem przygotowują wszystkich prawdziwych Litwinów ~~xx~~ do podobnych wystąpień partyzanckich.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

D z i a ł a l n o ś ć k o m u n i s t ó w n a L i t w i e .Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.290/, w nocy z 15 na 16 b.m. funkcjonarjusze policji kryminalnej dokonali w różnych miejscach kraju rewizyj u osób podejrzanych o szerzenie agitacji komunistycznej.Ogółem w całym Kownie i na prowincji aresztowano 47 komunistów. Obecnie pisma przynoszą szczegóły tych rewizyj. M. in.w wyniku rewizji w mieszkaniu Rywy Zelbowicz oprócz różnej korespondencji ujawniono b.ważny materjał obciążający w postaci liczbowych danych o organizacji komunistycznej w Litwie, przygotowany do przesłania go kominternowi. Autorem tych obliczeń jest niejaki Eljasz Belewicz, sekretarz litewskiej centralnej partji komunistycznej, którego również aresztowano.

Z obliczeń Belewicza wypada, że wpływ komunistów w Litwie jest dość słaby, a ich sytuacja, według słów raportu, nie do zniesienia. Jak się okazuje, podzielili oni całe Kowno na rejony, w których prowadzą systematyczną pracę.

Według obliczeń rzeczonego raportu, na terenie całego Kowna znajduje się zaledwie 100 "towarzyszy". Rozwijano działalność komunistyczną w organizacjach sportowych "Hakoach", "Viltis" oraz robotniczych związkach zawodowych, gdzie tworzono sportowe sekcje młodzieży. W związku zawodowym białoskórników komuniści mieli swych zaufanych ludzi, którzy na dorocznych zebraniach Związku wysuwali pewne kwestje stosownie do wskazówek partji. /Związek ten zaraz po dorocznem zgromadzeniu został zamknięty/.

W miasteczkach prowincjonalnych i na wsi sytuacja komunistów również przedstawia się źle. W Janowie znajduje się 5 "jaczejek" z 23 członkami, w Użuszolach 1 i 7 członków, w Rymkach 1 i 6 członków, w Wilkomierzu 1 i 6 członków, w Malatach 8 człon.i t.d.Praca w tych organizacjach rozwijała się słabo, lub wcale się nie rozwijała, członkowie nie przybywali na zebrania i nie wpłacali składek. Stosunki między temi "jaczejkami" były luźne, lub wcale ich nie było, a o "towarzyszach" z innych miasteczek, jak Kowarsk, Wyłkowyszki i in. wogóle nie posiadano żadnych wiadomości. Wkońcu w raporcie Belewicza wyraża się ubolewanie, że dotychczas nie udało się nawiązać żadnych stosunków ze znaczniejszemi przedsiębiorstwami,w majątkach i wsiach nie wzmocniono agitacji wśród rekrutów i w wojsku; nic nie zrobiono w celu legalizacji sekcji młodzieży robotniczej w związkach zawodowych oraz nie prowadzono agitacji antymilitarystycznej w szkołach.

Powyższe dane uzupełnia "Lietuvos Aidas"/Nr.290/ następującą informacją: W dn.21 grudnia policja dokonała rewizji u studentki Róży Szmit, zamieszkałej w Kownie. Rewizja przyniosła wyniki nieoczekiwane. Znaleziono mianowicie korespondencję z Wiedniem i Berlinem. W jednym z listów znajdowała się wiadomość, że pewien adwokat wiedeński Edward Fliegiel wysłać miał do litewskiego Ministerstwa Sprawiedliwości depeszę w imieniu austrjackiej grupy międzynarodowego zrzeszenia prawników z prośbą o wstrzymanie egzekucji Jana Kasperajtisa. Jak wiadomo Jan Kasperajtis wybitny komunista, skazany został niedawno w Kownie na karę śmierci. Z innych listów znalezionych u Szmidtówny wynika, że w sprawie ułaskawienia Kasperajtisa czynił również kroki słynny MOPR. Komuniści na Litwie zorganizowali własny oddział MOPR'u, na którego czele stała właśnie Szmidtówna.

G o ś c i e z W i l n a .Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.290/,przybyli do Kowna w dn.20 grudnia goście z Wilna: rzeźbiarz Rafał Jachimowicz i malarz Kajriuksztis. Zamierzają oni zorganizować w Kownie wystawę swych dzieł.

S p r a w a z m i a n w G a b i n e c i e M i n i s t r ó w . Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.291/,prasa zagraniczna zaczęła w ostatnich czasach pisać o możliwych zmianach w litewskim Gabinecie Ministrów. "Lietuvos Žinios" się dowiadują z miarodajnych źródeł, że pogłoski o zmianach nie odpowiadają prawdzie. Gabinet Ministrów do dymisji się nie podawał i nie zamierza się podać.Los Gabinetu

S t o s u n k i w p a r t j a c h l i t e w s k i c h .Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.291/,w łonie partji Federacji Pracy powstał spór, który doprowadzić ma do utworzenia nowej organizacji partji pracy, na której czele stanąć mają pp. Kosarski i Beržyński.Partja Jedności Rolników wykazuje większą aktywność w Suwalszczyźnie, zmierzając do zostania organizacją masową.

VI. EMIGRACJA.

K r o n i k a .

E c h a k s i ą ż k i p u ł k .S k o r u p s k i s a w "N a u j e n o s".Wychodzące w Chicago pismo Litwinów amerykańskich "Naujenos" /z dn.7.XII/ zamieszcza p.t."Smetona nadzieją Warszawy" następującą wzmiankę: Pismo polskie w Chicago "Zgoda" wyraża w artykule wstępnym nadzieję, że po wyborach Smetony na prezydenta państwa "inny wiatr powieje nareszcie z Kowna". Pismo wyraża przekonanie, że Smetona już przedtem próbował dojść z Polską do porozumienia, lecz wysiłki jego zniweczył Voldemaras. Obecnie zaś Voldemaras Litwę opuścił, a Smetona z prezydenta czasowego stał się"prezydentem konstytucyjnym" i w tym charakterze będzie miał wdzięczne pole do działania, by naprawić zło, wyrządzone przez Voldemarasa. Wreszcie "Zgoda" zapewnia, że droga do ekonomicznego rozwoju Litwy i zapewnienia jej przyszłości prowadzi przez Warszawę. "Zgoda" dodaje, że "Smetona drogę tę zna". "Naujenos" komentują powyższy głos w sposób następujący: "My również przypuszczamy, że Smetona zna tę drogę, gdyż wyłożona była ona jasno w książce pułk.Skorupskiego "La résurrection d'un peuple", gdzie się agituje za unją Litwy z Polską. Skorupskis książkę tę napisał za wiedzą i aprobatą Smetony. Sprawy te jednak są ukrywane przed ludnością Litwy. Cenzura nie pozwala prasie litewskiej demaskować politykę stronników Smetony. Gdy zaś "Naujenos" lub inne jakieś wychodzące zagranicą pismo o tem napiszą, to dyktatorzy kowieńscy zamykają przed niemi drzwi na Litwę. W ten sposób nikt zapewne nie przeszkodzi Smetonie kroczyć przez Warszawę do "lepszej przyszłości"."

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

P r z y j ę c i e b u d ż e t u p r z e z S e j m i k . Jak podaje Elta, Sejmik kraju Kłajpedzkiego na posiedzeniu 18 grudnia przyjął w drugiem czytaniu projekt ustawy o zarządzeniach oszczędnościowych w organach administracyjnych kraju, przewidujący zlikwidowanie t.zw.rady pojednawczej, której celem było godzenie robotników i pracodawców na wypadek nieporozumień. Następnie Sejmik przyjął w drugiem czytaniu ustawę o t.zw."ofiarach kryzysowych".

Wkońcu w drugiem czytaniu przyjęto budżet w sumie 18.952.845 lit. Dyrektorjum przedstawiło Sejmikowi budżet w sumie 19.644.477 lit, lecz komisja finansowa niektóre pozycje skreśliła.

S p r a w a b u d o w y s t a t k ó w c h i l i j s k i c h w K ł a j p e d z i e .Jak podają "Lietuvos Žinios" /Nr.291/,rząd chilijski zamówił w swoim czasie w Kłajpedzie w dokach Lindenau dwa motorowe statki:"Prezydent Mont"i"Prezydent Ibanez". Rząd chilijski wpłacił już firmie zadatki, zaś doki kłajpedzkie zamówienie wykonały. W międzyczasie zmienił się w Chile rząd, zaś rząd obecny nie uznaje umów i zamówień rządu dawnego. W ten sposób firma Lindenau może mieć wielkie straty. W związku z tem firma zwróciła się do rządu litewskiego z prośbą o pośrednictwo w tym konflikcie, ewentualnie o kupienie statków.

N a k ł a d "L i e t u v o s K a l e i w i s".Jak podaje "Lietuvos Aidas" /Nr.291/, wychodzące w Kłajpedzie "Lietuvos Keleiwis" osiągnął nakład 6-ciotysięczny. Podkreślić należy, że pismo to czytane jest niemal wyłącznie na obszarze Kłajpedy ze względu na swój gotycki druk i miejscowe narzecze.

B7